

BHP kopalń kosztuje miliardy

GÓRNICTWO

Zakłady wydobywcze będą musiały zwiększać nakłady na bezpieczeństwo. Już teraz wydatki te przekraczają znacznie 1 mld zł rocznie

- Wydatki na poprawę bezpieczeństwa liczone na tonę wydobytego węgla czy na jednego pracownika w ciągu pięciu lat znacząco wzrosły - ocenił Piotr Litwa, prezes Wyższego Urzędu Górniczego, na konferencji poświęconej górnictwemu bezpieczeństwu, która odbywa się w Wiśle. Ale nakłady muszą być jeszcze wyższe. Górnictwo bowiem schodzi coraz głębiej, dlatego potrzebne będą np. większe wydatki na klimatyzację.

Według wstępnych szacunków kopalnie, które wydają obecnie ok. miliarda złotych rocznie na BHP, w ciągu kilku lat będą musiały nawet podwoić te wydatki.

- Mamy największe koszty produkcji węgla, co wynika z warunków eksploatacji, ale i nakładów na bezpieczeństwo. Ale mamy dobre wyniki, więc nakła-

dy inwestycyjne będą wynosić ok. 1 mld zł rocznie - podkreślił Andrzej Tor, wiceprezes Jastrzębskiej Spółki Węglowej. - Klasyycznym rozwiązaniem poprawy bezpieczeństwa i zwiększenia efektywności są strugi (maszyny do eksploatacji pokładów cienkich, poniżej 1,5 m - red.) ograniczające obecność ludzi w miejscach niebezpiecznych i pozwalające sięgnąć po złoża, których eksploatacja była dotąd niemożliwa - dodał.

➔ REDUKCJA ZATRUDNIENIA W KHW

Ponad 24 mln zł na odprawy

11 kwietnia rusza druga edycja programu dobrowolnych odejść w Katowickim Holdingu Węglowym (włącznie dla pracowników powierzchni). Odprawy będą wynosiły średnio 75 tys. zł brutto i zależały m.in. od stażu. Uprawnionych jest 327 osób. Jeśli skorzystałyby wszystkie, spółka wyda 24,5 mln zł. Z ubiegłorocznej edycji skorzystało 206 osób,

Katowicki Holding Węglowy natomiast wprowadził tzw. podziemny GPS, czyli system lokalizacji ludzi, oraz specjalną bieliznę chroniącą przed poparzeniami. - Nakłady na BHP rosną i będą rosły, bo eksploatacja schodzi coraz niżej. Konieczne są więc nowe zabezpieczenia. My zaczynamy eksploatację pokładów niskich, co będzie się wiązało ze zwiększeniem tych wydatków - mówił prezes KHW Roman Łój.

wtedy spółka wydała podobną sumę. W strategii KHW jest zapis o zmniejszeniu zatrudnienia w ciągu kilku lat z 19,5 tys. do ok. 15 tys. ludzi. - Ale nie będziemy nikogo zwalniać - zapewnia wiceprezes KHW Artur Trzeciakowski. Tłumaczy, że na miejsca osób odchodzących np. na emeryturę zostanie przyjętych mniej nowych pracowników. ■

- Stan maszyn też przekłada się na bezpieczeństwo. Wymiana parku maszynowego jest ważna. Możemy jednak mieć supermaszyny, ale jak nie będziemy mieć przygotowanych ludzi, to nasze wysiłki w zakresie biznesowej efektywności w kontekście BHP mogą nie być satysfakcjonujące - ocenił Jacek Korsi, p.o. prezesa Kompanii Węglowej.

Zdaniem Andrzeja Tora ważne jest też motywowanie pracowników do zwracania uwagi na BHP. - My proponujemy uzależnienie wynagrodzeń m.in. od promowania bezpieczeństwa, by ci, co najbardziej o nie dbają, byli doceniani - tłumaczył Tor. W JSW zarząd proponuje nowy system wynagrodzeń, ale związki mówią „nie”. 7 i 8 kwietnia planują referendum strajkowe w kopalniach spółki.

- W KHW uświadamiamy górników na temat zagrożeń, ale motywacja finansowa też jest ważna, takie rozwiązania również wprowadzamy. Ale też dodatkowo kary dla tych, którzy świadomie łamią przepisy - mówił Roman Łój. -*Karolina Baca*